RAPORT OSW



OSW | 35 LAT

# W STRONĘ TOTALITARYZMU

## EWOLUCJA SYSTEMU POLITYCZNEGO BIAŁORUSI PO 2020 ROKU

Kamil Kłysiński, Piotr Żochowski

RAPORT OSW

WARSZAWA
PAŹDZIERNIK 2026

# W STRONĘ TOTALITARYZMU
## EWOLUCJA SYSTEMU POLITYCZNEGO BIAŁORUSI PO 2020 ROKU

Kamil Kłysiński, Piotr Żochowski

OSW | 35 LAT

© Copyright by Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

redakcja merytoryczna
Wojciech Konończuk, Tadeusz Iwański

redakcja językowa
Adrianna Stawska-Ostaszewska

współpraca
Szymon Sztyk, Katarzyna Kazimierska

skład
Wojciech Mańkowski

zdjęcie na okładce
artaxerxes_photo / Shutterstock.com

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa
tel.: (+48) 22 525 80 00, info@osw.waw.pl
www.osw.waw.pl

ISBN 978-83-68327-90-8

OSW | 35 LAT

# Spis treści

**TEZY** | 5

**WSTĘP** | 9

**I. NOWY KSZTAŁT USTROJU PO REFORMIE KONSTYTUCYJNEJ** | 11

**II. POLITYCZNE ASPEKTY TOTALITARYZMU**

1. **Absolutna kontrola nad wyborami** | 16
2. **Likwidacja NGO i opozycyjnych partii politycznych** | 18
3. **Propaganda totalna według rosyjskiego wzoru** | 21
4. **Historia w służbie propagandy totalnej** | 24

**III. WSZECHMOCNY I WSZECHOBECNY SEKTOR SIŁOWY**

1. **Uprzywilejowana pozycja w aparacie państwowym** | 29
2. **Szczególna rola KGB** | 32
3. **Inwigilacja i prewencja. Totalna kontrola nad obywatelami** | 33
4. **Militaryzacja i ideologizacja szkolnictwa** | 35

**IV. KONFRONTACJA I SERWILIZM. WPŁYW EWOLUCJI USTROJU NA POLITYKĘ ZAGRANICZNĄ BIAŁORUSI**

1. **Sojusz nierozerwalny. Bezprecedensowe zbliżenie z Rosją** | 39
2. **Konfrontacja z Zachodem – głównymi wrogami Polska i państwa bałtyckie** | 41

**V. BIAŁORUSKI TOTALITARYZM JAKO PROJEKT ZAKOŃCZONY? PRÓBA PODSUMOWANIA** | 44

# TEZY

- W odpowiedzi na największe wyzwanie w trakcie swoich już ponad 30-letnich rządów, jakim były masowe demonstracje w 2020 r. po sfałszowanych wyborach, Alaksandr Łukaszenka zdecydował się na zmianę modelu władzy. Dokonane przez niego w ostatnich latach modyfikacje ustroju państwa są w istocie próbą domknięcia budowy systemu totalitarnego. Model ten ma również skuteczniej konsolidować elity władzy wokół silnego lidera, kontrolującego wszystkie aspekty polityki wewnętrznej i zagranicznej.

- Łukaszenka pogłębił marginalizację białoruskiego parlamentu i zrezygnował z utrzymywania nawet pozorów demokracji przedstawicielskiej. Wskazują na to zmiany w białoruskiej ustawie zasadniczej, zatwierdzone w sfałszowanym referendum konstytucyjnym z 27 lutego 2022 r., które wprowadziły do porządku prawnego nowy organ władzy: Ogólnobiałoruskie Zgromadzenie Ludowe (OZL). Jest to gremium wyłaniane nie w drodze wyborów, lecz przez delegowanie przedstawicieli środowisk lojalnych wobec Łukaszenki. Co więcej, rozważana przez reżim rezygnacja z powszechnych wyborów prezydenckich na rzecz głosowania w ramach OZL stanowiłaby już pełne odwzorowanie praktyk chińskich.

- Inne zmiany miały na celu zwiększenie kontroli nad społeczeństwem oraz pozbycie się niezależnego trzeciego sektora, tak by zapobiec ponownemu buntowi obywateli. Reżim zlikwidował najaktywniejsze organizacje społeczne oraz opozycyjne partie polityczne. W rezultacie legalnie działają już tylko cztery ugrupowania, bezwarunkowo lojalne wobec reżimu. Po raz pierwszy w historii niepodległej Białorusi żadna z legalnych sił politycznych nie jest opozycyjna wobec władz. Przeprowadzone w lutym 2024 r. wybory do rad lokalnych i parlamentu, a następnie prezydenckie w styczniu 2025 r. odbyły się już bez udziału niezależnych obserwatorów oraz realnych kontrkandydatów.

Przekształcając wybory w farsę, reżim zademonstrował swoją sprawność w kontrolowaniu obywateli.

- Władze niemal całkowicie wyrugowały z kraju niezależne media, z których przeważająca część relokowała się na Litwę i do Polski, a pozostałe zakończyły działalność. Korzystanie z niezależnych źródeł informacji w wielu przypadkach podlega surowej karze, co z kolei zwiększa siłę oddziaływania reżimowych mediów. Propaganda ma przy tym coraz wyraźniej antyzachodni i prorosyjski charakter, a pełne poparcie dla władz ma być „jedynym słusznym" i chroniącym przed konsekwencjami wyborem obywateli.

- W edukacji i polityce pamięci widoczna jest daleko idąca militaryzacja zarówno codziennej praktyki, jak i programów nauczania. Nowe treści zaczerpnięto wprost z rosyjskich podręczników (m.in. do historii). Narrację zdominowała wrogość wobec Zachodu, przede wszystkim Polski. Działalność polskiego podziemia niepodległościowego w czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu na terytorium dzisiejszej zachodniej Białorusi przedstawiana jest w kategoriach „ludobójstwa" na ludności białoruskiej. Doszło również do co najmniej kilkunastu aktów dewastacji polskich cmentarzy partyzanckich i wojskowych oraz miejsc pamięci. Celem jest ugruntowanie w społeczeństwie postaw antypolskich oraz wyrugowanie śladów wspólnego dziedzictwa historycznego.

- Łukaszenka nie zdecydował się na wprowadzenie kultu własnej osoby. Pojawiają się jednak elementy tego rodzaju polityki, takie jak wydanie pochwalnej „biografii" dyktatora, kupowanej masowo przez państwowe instytucje i organizacje. Inne, dalej idące przejawy czci dla przywódcy są jak dotąd raczej oddolną inicjatywą poszczególnych władz lokalnych.

- Sektor siłowy pozostaje fundamentem reżimu. Aktywność MSW, KGB i innych służb wyklucza możliwość odrodzenia się sprzeciwu społecznego. Wraz z armią uczestniczą one w procesie militaryzacji i ideologizacji społeczeństwa w duchu permanentnego starcia z Zachodem.

- Białoruskie służby biorą czynny udział w rosyjskich działaniach destabilizacyjnych w państwach wschodniej flanki NATO, realizując strategiczne cele polityki bezpieczeństwa Kremla w regionie. Systemowa pozycja resortów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo uległa istotnej korekcie. Wzmocnił się

status szefa KGB Iwana Tertela, który w otoczeniu Łukaszenki stał się osobą uczestniczącą w podejmowaniu decyzji związanych z polityką zagraniczną. Osłabia to sekretarza Rady Bezpieczeństwa Alaksandra Walfowicza, któremu pozostawiono sferę współpracy wojskowej z Rosją.

- Priorytetem reżimu jest utrzymywanie aparatu państwowego i społeczeństwa w poczuciu nieustannego zagrożenia. Służy temu przekonywanie, że sąsiednie państwa NATO nie zrezygnowały z agresywnych planów mających doprowadzić do siłowej zmiany reżimu, a nawet aneksji części Białorusi. Taka narracja uzasadnia utrzymywanie armii w stanie podwyższonej gotowości, wspólne ćwiczenia z wojskiem rosyjskim, epatowanie dostępem do broni jądrowej i rozbudowę struktur obrony terytorialnej.

- Białoruś stała się państwem policyjnym, w którym struktury siłowe mają większy wpływ na moderowanie sytuacji w kraju niż instytucje cywilne. Obsadzanie ważnych stanowisk ludźmi z KGB służy systemowemu zabezpieczeniu władzy Łukaszenki. Byli oficerowie tej służby zajmują dziś stanowiska w administracji, przedsiębiorstwach, sektorze IT, mediach, instytucjach naukowych, a nawet kulturalnych. Ich zadaniem jest nie tyle zarządzanie, ile monitorowanie, dyscyplinowanie i podtrzymywanie systemu represji.

- Konsekwentne zacieśnianie kontroli nad społeczeństwem pociągnęło za sobą znaczny wzrost opresyjności systemu. Wyraźnie zaostrzono kary nawet za krytyczne wypowiedzi czy reakcje w mediach społecznościowych, organy ścigania uznaniowo interpretują przepisy, powszechne są oskarżenia o „ekstremizm polityczny" lub „terroryzm", a zasada niedziałania prawa wstecz de facto przestała obowiązywać.

- Bezprecedensowe rozmiary osiągnęła inwigilacja obywateli, która objęła nawet wyrywkowe kontrole zawartości prywatnych telefonów komórkowych. Wzmacniane są też proreżimowe organizacje pozarządowe tworzone z inicjatywy władz (GONGO), które mają imitować trzeci sektor. Zaostrzonej kontroli poddano również wszystkie – poza prawosławnymi – związki wyznaniowe.

- Stale rośnie ingerencja reżimu w gospodarkę, w tym w sektor prywatny i branżę IT, która jeszcze kilka lat temu cieszyła się dużą autonomią. Inwestorów zagranicznych z tzw. państw nieprzyjaznych (w tym z Polski) objęto ścisłą kontrolą. Zdarzają się przypadki inwigilowania ich przez organy

bezpieczeństwa; pojawiały się także pomysły, by zmiany kadrowe w firmach prywatnych konsultować z władzami lokalnymi.

- Łukaszenka i wspierająca go propaganda rozgrywają wątek wojny na Ukrainie, żeby umocnić poparcie społeczne dla reżimu. Unikają podważania rosyjskiej polityki, a zarazem dystansują się od działań wojennych. Jest to podstawa niepisanego kontraktu społecznego między władzą a obywatelami, których zapewnia się, że nie zostaną wysłani do walki na froncie.

- Ewolucję systemu w stronę totalitaryzmu wyraźnie widać w polityce zagranicznej. Po zerwaniu dialogu z UE i USA oraz zacieśnieniu współpracy z Rosją reżim w pełni popiera poczynania Kremla (w tym agresję na Ukrainę, w której nie uczestniczy jednak bezpośrednio), konsekwentnie podtrzymując konfrontacyjną narrację wobec Zachodu. Rosja i Białoruś koordynują wspólne operacje w wojnie hybrydowej, w której Polska, obok państw bałtyckich, jest głównym adresatem krytyki i prowokacji propagandowych. Jednocześnie oba państwa nie ustają w wywieraniu presji migracyjnej, choć jej natężenie na poszczególnych odcinkach granicy Białorusi z państwami UE zmienia się.

# WSTĘP

Celem tego tekstu jest kompleksowe przedstawienie ewolucji białoruskiego modelu politycznego od autorytaryzmu do totalitaryzmu. Proces gruntownej przebudowy ustrojowej pod rządami Alaksandra Łukaszenki rozpoczął się w 2020 r. i stanowił odpowiedź reżimu na masowe protesty powyborcze, podczas których setki tysięcy obywateli, żądając wolnych wyborów prezydenckich, dały władzom do zrozumienia, że nie akceptują już dyktatury.

W ostatnich latach autorzy wielokrotnie podejmowali te zagadnienia, czego efektem był m.in. raport o rosnących wpływach siłowików w białoruskich elitach władzy[1], a także komentarze i analizy dotyczące zaostrzenia przepisów karnych, nowelizacji konstytucji, militaryzacji i rusyfikacji edukacji czy antyzachodniego zwrotu w polityce pamięci.

Niniejsze opracowanie podsumowuje dotychczasowy dorobek OSW w tym zakresie i uzupełnia go o nowe fakty oraz nieopisywane wcześniej wątki, takie jak dostosowana do rosyjskich standardów narracja propagandowa reżimu. Ujęcie wszystkich tych kwestii w jednej pracy pozwoliło uzyskać pełny obraz aktualnego stanu dyktatury Łukaszenki, jej natury wewnętrznej, strategii oraz zdolności do ewentualnych modyfikacji i podjęcia realnego dialogu z Zachodem. W celu wzmocnienia głównej narracji tekstu z wypowiedzi Łukaszenki i jego podwładnych wyodrębniono cytaty ilustrujące sposób myślenia reżimowych elit.

Ocenę ewolucji ustrojowej Białorusi oparto na definicji ustroju totalitarnego, którą w latach 50. XX wieku – pod wpływem obserwacji dwóch ówczesnych

[1] K. Kłysiński, P. Żochowski, *Orientacja na przetrwanie. Białoruskie elity polityczne i biznesowe po roku 2020*, OSW, Warszawa 2023, osw.waw.pl.

totalitaryzmów: III Rzeszy i ZSRR – sformułowali Carl Friedrich i Zbigniew Brzeziński[2]. Spośród 11 wyszczególnionych przez nich kryteriów totalitaryzmu obecny białoruski system władzy spełnia osiem: zorganizowany i masowy system terroru, całkowity monopol władzy na środki masowego przekazu, monopol na posiadanie i używanie broni, centralna kontrola nad gospodarką, priorytet przemysłu ciężkiego oraz wykorzystywanie w gospodarce niewolniczej pracy więźniów, rządy biurokracji, atomizacja społeczna oraz przewaga struktur bezpieczeństwa nad wojskiem. Pozostałe trzy kryteria budzą wątpliwości lub nie przystają do białoruskich realiów: po pierwsze, reżim wciąż nie wypracował spójnej, obowiązującej wszystkich ideologii; po drugie, ze względu na swoje obawy o zachowanie bezspornej pozycji w państwie Łukaszenka nie dopuścił do zbudowania monopartii; po trzecie, państwo białoruskie – z racji swojego niewielkiego potencjału oraz pacyfistycznych tradycji społecznych – nie przejawia skłonności imperialnych w polityce zagranicznej.

Struktura tekstu odpowiada poszczególnym aspektom białoruskiego totalitaryzmu, które opisano pod kątem dynamiki i kierunków zmian oraz ich konsekwencji. Z uwagi na kluczowe znaczenie sojuszu z Rosją dla przetrwania reżimu po 2020 r. wiele miejsca poświęcono przejawom wpływu rosyjskich wzorców, narracji i rozwiązań prawnych na politykę władz Białorusi. Pierwszy rozdział opisuje proces przebudowy ustroju państwa, formalnie zakończony przyjęciem noweli konstytucyjnej w lutym 2022 r. W kolejnych częściach przedstawiono zmiany w prawie wyborczym, regulacjach dotyczących działalności partii politycznych i organizacji społecznych, funkcjonowaniu mediów i edukacji oraz w kształtowaniu polityki pamięci. Odrębnie omówiono sektor siłowy jako kluczowy obecnie segment aparatu państwowego. Rozdział czwarty stanowi próbę pokazania wpływu ewolucji totalitarnej państwa na jego politykę zagraniczną.

[2] C.J. Friedrich, Z.K. Brzeziński, *Dyktatura totalitarna i autokracja*, Instytut Pileckiego, Warszawa 2021.

# I

# NOWY KSZTAŁT USTROJU PO REFORMIE KONSTYTUCYJNEJ

Idea modyfikacji ustroju państwa, prezentowana w narracji białoruskiego reżimu jako „reforma konstytucyjna", unaoczniła się po raz pierwszy w latach 2016–2017. Łukaszenka mógł wówczas rozpocząć przymiarki do sukcesji, a inspiracją mogły być dla niego zmiany w modelu władzy wdrażane przez wieloletniego lidera Kazachstanu Nursułtana Nazarbajewa. Z jego ówczesnych wypowiedzi wynikało, że rozważał dekoncentrację władzy, czyli przekazanie części swoich pełnomocnictw innym instytucjom, przede wszystkim rządowi i parlamentowi. Celem reformy miało być ustabilizowanie systemu na wypadek śmierci lub ciężkiej choroby Łukaszenki – jego twórcy i kluczowego decydenta. Znamienne jednak, że pod wpływem dramatycznych wydarzeń w Armenii, gdzie wiosną 2018 r. „aksamitna rewolucja" doprowadziła do obalenia premiera Serża Sarkisjana i wyboru na jego miejsce Nikola Paszyniana, białoruski dyktator wycofał się z eksperymentów ustrojowych.

Wątek reformy konstytucyjnej powrócił w 2020 r. w czasie kryzysu politycznego po sfałszowanych wyborach prezydenckich, kiedy to przedstawiciele reżimu próbowali uspokoić nastroje społeczne mglistymi obietnicami zmian w systemie rządzenia[3]. Kwestię ustrojową Łukaszenka wykorzystał również w negocjacjach z Moskwą, która w obliczu wewnętrznej konfrontacji ze zbuntowanymi obywatelami udzieliła mu wówczas pełnego poparcia, co przesądziło o przetrwaniu reżimu. Choć Kreml nigdy nie przyznał tego publicznie, wiele wskazuje na to, że Władimir Putin oczekiwał zwiększenia uprawnień parlamentu, do którego można by wprowadzić dużą frakcję prorosyjskich deputowanych[4], a tym samym wzmocnić kontrolę Rosji nad Białorusią.

Ostatecznie jednak Łukaszenka wykorzystał rosyjskie przygotowania do wojny z Ukrainą i w zamian za wsparcie napastniczych działań sojusznika mógł zastosować już znacznie korzystniejszy dla siebie wariant zmian. W rezultacie projekt noweli konstytucyjnej, zatwierdzony w sfałszowanym referendum 27 lutego 2022 r., wprowadził do systemu organów władzy Ogólnobiałoruskie Zgromadzenie Ludowe (OZL).

[3] K. Kłysiński, *Sukcesja stwarza problemy. Przyszłość Białorusi jest niepewna*, Nowa Europa Wschodnia, 26.09.2024, new.org.pl.

[4] А. Сивицкий, *Принуждение к конституционной реформе, или смена режима по-кремлевски*, Наше Мнение, 28.10.2020, nmn.media.

To złożone z 1200 delegatów gremium – członków obu izb parlamentu, przedstawicieli władz lokalnych oraz osób wyznaczonych przez proreżimowe organizacje społeczne – zyskało szerokie kompetencje[5]. Przed nowelą konstytucyjną OZL funkcjonowało jako cykliczny, organizowany mniej więcej co pięć lat zjazd delegatów, którzy jednogłośnie wyrażali swoje poparcie dla kolejnych pięcioletnich planów polityki Łukaszenki w kluczowych obszarach – od gospodarki po kwestie społeczne. Referendum konstytucyjne z 2022 r. usankcjonowało zatem wieloletnią praktykę polityczną białoruskiego autorytaryzmu.

Historycznym uzasadnieniem powstania OZL była w narracji reżimu „starosłowiańska tradycja wiecu, gdy wspólnie rozwiązywano problemy państwowe"[6]. Jednocześnie w nowej ustawie zasadniczej można dostrzec rozwiązania w duchu epoki ZSRR, kiedy sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew pełnił także funkcję przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Przywódców państwa sowieckiego nie wyłaniano w wyborach powszechnych, lecz w głosowaniu plenum KC KPZR, de facto zaś w wyniku uzgodnień w wąskim kręgu partyjnego Biura Politycznego[7].

Na czele prezydium kierującego pracami OZL stanął Łukaszenka, co odsłoniło rzeczywisty sens przebudowy ustroju państwowego. Stał za tym projektem konkretny, długofalowy plan polityczny – w istocie rezygnacja z wyborów powszechnych.

Łukaszenka o instytucji wyborów prezydenckich na naradzie 30 sierpnia 2022 r.:

> **„Należało zrezygnować z wyboru prezydenta w głosowaniu powszechnym, bo to za każdym razem destabilizuje kraj[8].**

Sam Łukaszenka wskazał jako wzorzec ustrojowy model chiński, w którym przewodniczącego ChRL wybiera Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych. Konkludując w owym czasie swoje wystąpienie, Łukaszenka zastrzegł

5 P. Żochowski, K. Kłysiński, *Przebudowa systemu władzy Łukaszenki: projekt nowej konstytucji Białorusi*, OSW, 21.01.2022, osw.waw.pl.

6 *История Всебелорусского народного собрания*, Информационно-аналитический портал Союзного государства, 8.01.2025, soyuz.by.

7 В. Багдевич, *«Напрасно мы не рискнули отменить прямые выборы». Лукашенко и советский подход*, Крым.Реалии, 9.12.2024, krymr.com.

8 *Лукашенко: «Мы зря не рискнули предложить людям избирать президента на Всебелорусском народном собрании»*, Салідарнасць, 30.08.2022, gazetaby.com.

sobie prawo do wprowadzenia w przyszłości tego rodzaju zmiany „w razie konieczności”[9]. W podobnym duchu w lutym 2025 r. wypowiedział się przewodniczący Centralnej Komisji Wyborczej Ihar Karpienka, który również powołał się wprost na „cenne doświadczenia chińskie”. W maju 2026 r. analogiczne tezy wygłosił lider proreżimowej Komunistycznej Partii Białorusi Siarhiej Syrankou, dając przy tym do zrozumienia, że „tego coraz bardziej oczekuje naród”[10].

Wydaje się, że wszystkie te wypowiedzi mają na celu stopniowe oswojenie zarówno białoruskiej nomenklatury, jak i społeczeństwa z likwidacją ostatnich pozorów demokracji bezpośredniej. Tym samym można założyć, że reforma konstytucyjna na Białorusi nie zamyka procesu zmian ustrojowych, których ostatecznym celem jest stworzenie podstaw prawnych modelu totalitarnego – z punktu widzenia Łukaszenki stabilniejszego i łatwiejszego w zarządzaniu.

9 *«Выборы раскачивают ситуацию». Лукашенко пожалел, что не рискнул на референдуме предложить людям избирать президента на ВНС*, Зеркало, 30.08.2022, zerkalo.io.

10 *«Признание, что не готов иметь дело с избирателями». Может ли Лукашенко полностью отменить президентские выборы?*, Зеркало, 6.06.2025, zerkalo.io.

# II

# POLITYCZNE ASPEKTY TOTALITARYZMU

# 1. Absolutna kontrola nad wyborami

W budowanym od połowy lat 90. autorytarnym modelu władzy zarówno przebieg kampanii wyborczych, jak i liczenie głosów miały za każdym razem nietransparentny charakter, a oficjalne wyniki były realizacją oczekiwań Łukaszenki, a nie odzwierciedleniem woli wyborców. Towarzyszyły temu pewne elementy pluralizmu i wolności słowa, które pozwalały oponentom reżimu przynajmniej w ograniczonym stopniu prezentować swoje poglądy i częściowo obserwować głosowanie.

Kres temu „hybrydowemu" systemowi wyborczemu położyły masowe demonstracje po wyborach prezydenckich w 2020 r., które okazały się największym wyzwaniem, a zarazem zaskoczeniem dla reżimu, i zagroziły stabilności całego modelu politycznego. Jednym z kluczowych wniosków, jakie wyciągnęli z tych wydarzeń Łukaszenka i jego otoczenie, było przekonanie o konieczności sprawowania pełnej, bezwarunkowej kontroli nad procesem wyborczym. Strategicznym celem wprowadzanych w ostatnich pięciu latach zmian było zapewnienie sobie poparcia większości społeczeństwa przy jednoczesnym zastraszeniu mniejszości, tak aby z czasem nawet sceptycy pogodzili się z brakiem realnej alternatywy[11].

Łukaszenka w rozmowie z szefem Centralnej Komisji Wyborczej 19 czerwca 2023 r.:

> **” Nie mamy się tu z czym kryć, 80% obywateli popiera nasz kurs, a o te pozostałe 20% wahających się jeszcze powalczymy – mówię wam to jako prezydent[12].**

Pierwszym testem nowego, bardziej totalitarnego systemu wyborczego był tzw. wspólny dzień głosowania, czyli przeprowadzone 25 lutego 2024 r. równoczesne wybory do izby niższej parlamentu i rad lokalnych. Po raz pierwszy z procesu wyrugowano wszystkie ugrupowania opozycyjne (zob. podrozdział II.2). Ponadto na mocy znowelizowanych przepisów, pozwalających m.in. likwidować organizacje pozarządowe i represjonować ich działaczy (choćby przez

11 *Лукашенко обсудил с главой ЦИК подготовку к электоральной кампании 2024 года*, БелТА, 19.06.2023, belta.by.

12 *Встреча с Председателем ЦИК Игорем Карпенко*, Президент Республики Беларусь, 19.06.2023, president.gov.by.

częstsze zatrzymania), środowiska rzeczywiście niezależne od władz straciły możliwość delegowania obserwatorów do lokali wyborczych. Reżim zrezygnował z zaproszenia misji obserwacyjnej OBWE, uznawszy ją za „nieobiektywną".

Zniesiono także procedurę głosowania za granicą, aby uniemożliwić nastawionej w większości opozycyjnie emigracji podejmowanie aktywnego bojkotu wyborów. W kraju zaś prawo głosu odebrano obywatelom posiadającym dokument tożsamości innego państwa (w tym również Kartę Polaka)[13]. Wyborców pozbawiono także prywatności podczas głosowania, tak aby uniemożliwić im np. fotografowanie kart wyborczych, a nazwiska członków komisji wyborczych utajniono, by chronić ich przed presją ze strony krytyków reżimu. Jednocześnie organy bezpieczeństwa znacząco zwiększyły kontrolę zarówno nad samym procesem wyborczym, jak i nad wyborcami[14] (zob. rozdział III).

Głównym sprawdzianem skuteczności reżimu w totalitarnej odsłonie były tzw. wybory prezydenckie z 26 stycznia 2025 r. Miały one charakter „operacji specjalnej", której celem nie było pozorowanie mechanizmów demokratycznych, lecz zademonstrowanie zdolności władz do pełnej kontroli nad procesem wyborczym oraz wykazanie rzekomej konsolidacji większości społeczeństwa wokół Łukaszenki. Wszyscy jego „kontrkandydaci" byli całkowicie podporządkowani władzom – nie próbowali nawet pozorować debaty politycznej, demonstrowali lojalność wobec dotychczasowego przywódcy i lansowali tezę o jego niepodważalnych zasługach. Obserwatorzy delegowani m.in. przez WNP i Szanghajską Organizację Współpracy nie dostrzegli żadnych naruszeń ani przed głosowaniem, ani w jego trakcie[15].

Obywateli zastraszano jeszcze bardziej niż rok wcześniej, a kolejne fale represji dotykały nawet uczestników demonstracji z 2020 r., którzy po tamtych wydarzeniach wycofali się z aktywności społecznej. W mediach reżimowych i wspieranych przez Rosję prowadzono intensywną kampanię propagandową, która miała budować poczucie zagrożenia ze strony Zachodu i białoruskiej emigracji politycznej, dążących jakoby do „destabilizacji" Białorusi przy okazji wyborów[16].

[13] Д. Бернштейн, *Как власти готовятся к выборам в Беларуси*, Deutsche Welle, 15.01.2024, dw.com/ru.
[14] K. Kłysiński, P. Żochowski, *Głosowanie bez alternatywy. „Wybory" do parlamentu i rad lokalnych Białorusi*, OSW, 27.02.2024, osw.waw.pl.
[15] K. Kłysiński, T. Iwański, *Białoruś: farsa zamiast wyborów prezydenckich*, OSW, 27.01.2025, osw.waw.pl.
[16] О. Лешенюк, *Запад хочет дестабилизировать Беларусь руками «беглых» на президентских выборах*, 7.11.2024, eurasia.expert.

W efekcie mieliśmy do czynienia ze ściśle kontrolowanym spektaklem poparcia dla władz, pozbawionym jakichkolwiek – wybiórczo praktykowanych jeszcze do 2020 r. – pozorów demokracji. Obie „operacje wyborcze" należy uznać za skuteczną demonstrację siły reżimu i jego pełnej kontroli nad społeczeństwem.

## 2. Likwidacja NGO i opozycyjnych partii politycznych

Aktywny udział białoruskiego trzeciego sektora w ruchu sprzeciwu wobec sfałszowanych wyników wyborów z 2020 r. posłużył jako uzasadnienie szeroko zakrojonej akcji likwidowania organizacji pozarządowych, postrzeganych przez władze jako poważne zagrożenie dla reżimu[17]. Represje dotknęły również te podmioty, które reżim uznał za „potencjalnie niebezpieczne" – często wyłącznie dlatego, że działały niezależnie i korzystały z zagranicznego finansowania, co w oczach władz czyniło z nich piątą kolumnę Zachodu. Zdelegalizowano w tym trybie organizacje zajmujące się nie tylko rozwojem świadomości obywatelskiej czy obserwacją wyborów, lecz także ochroną przyrody i zabytków czy wsparciem osób z niepełnosprawnościami. O delegalizacji w większości przypadków decydował Sąd Najwyższy na wniosek Ministerstwa Sprawiedliwości, które za każdym razem potrafiło doszukać się braków w dokumentacji lub innych uchybień proceduralnych[18].

W ten sposób od 2021 r. do lipca 2024 r. zlikwidowano lub w obawie przed represjami samorozwiązało się ponad 1700 podmiotów, czyli ponad połowa[19] sektora. Społeczeństwo obywatelskie zostało stłamszone, zepchnięte do głębokiego podziemia lub zmuszone do relokacji poza granice kraju. Jednocześnie – zarówno w retoryce władz, jak i w polityce państwa – miejsce zlikwidowanych organizacji stopniowo zajmują całkowicie lojalne wobec reżimu GONGO, których przedstawiciele weszli m.in. w skład OZL.

17 Zob. *От ядерной безопасности до наращивания экспорта – Лукашенко собрал совещание с руководством Совмина*, БелТА, 22.07.2021, belta.by.

18 T. Неведомская, *Зачистка НГО в Беларуси: власти добрались до экологов*, Deutsche Welle, 7.09.2021, dw.com/ru.

19 Zob. Г. Коршунаў, *Барометр рэпрэсій. II КВАРТАЛ 2024 г.*, Цэнтр новых ідэй, lipiec 2024, newideas.center.

Łukaszenka o białoruskich NGO podczas narady z udziałem rządu 22 lipca 2021 r.:

> **Goniliśmy za tą ich demokracją i daliśmy sobie tu pod nosem założyć do dwóch tysięcy tych ich NGO, bandytów i agentów zagranicznych. Czy od tego przybyło nam demokracji?**[20]

Czystki objęły także legalnie działające partie polityczne. Głównym kryterium funkcjonowania każdego z takich ugrupowań stała się lojalność, wyrażana przede wszystkim w pełnym poparciu dla oficjalnego kursu władz[21]. Nowa ustawa o działalności partii politycznych z lutego 2023 r. zobowiązała wszystkie legalnie działające ugrupowania do ponownej rejestracji według wyśrubowanych wymogów, takich jak posiadanie struktur we wszystkich miastach obwodowych. W ciągu kilku miesięcy władze zlikwidowały 12 z 15 istniejących partii, w tym ugrupowania obecne na białoruskiej scenie politycznej od początków niepodległości, takie jak Białoruski Front Ludowy, Zjednoczona Partia Obywatelska czy Białoruska Socjaldemokratyczna Hramada. Zarazem powołały proreżimową partię Biała Ruś, która już na starcie spełniła wszystkie kryteria[22].

W efekcie system partyjny ograniczono do zaledwie czterech ugrupowań, bezwarunkowo lojalnych wobec władz[23]. Nawet jeśli każde z nich deklaruje nieco inny profil programowy, służy to jedynie stwarzaniu pozorów pluralizmu. Jednocześnie żadna z formacji nie dominuje wyraźnie nad pozostałymi, co wynika z wyraźnej niechęci Łukaszenki do budowania – wzorem Rosji – nomenklaturowej partii władzy. Tym samym, po raz pierwszy w historii niepodległej Białorusi, krytyków reżimu nie reprezentuje żadna partia polityczna, co przekłada się na charakter wyborów parlamentarnych i prezydenckich, pozbawionych już jakichkolwiek elementów realnej debaty i rywalizacji (zob. podrozdział II.1).

20 *Лукашенко о зачистке неправительственных организаций: Там тысячи людей «с промытыми мозгами»*, Зеркало, 22.07.2021, zerkalo.io.

21 Zob. narada z udziałem Łukaszenki na temat nowych zasad działalności organizacji społecznych i partii politycznych. *Совещание по законопроектам, регулирующим развитие гражданского общества, работу партий и общественных объединений*, Президент Республики Беларусь, 30.08.2022, president.gov.by.

22 K. Kłysiński, *Białoruś: zjazd założycielski proreżimowej partii Biała Ruś*, OSW, 21.03.2023, osw.waw.pl.

23 Д. Николаевич, *Через год после зачистки политического поля демпартии отстраиваются за границей*, Позірк, 16.10.2024, pozirk.online.

Łukaszenka na naradzie 30 sierpnia 2022 r. o „optymalnych" partiach politycznych w kraju:

> **Jak mamy określić, czy partia działa dobrze, czy nie? […] Już Ogólnobiałoruskie Zgromadzenie Ludowe się wypowie, dokąd mamy zmierzać, jaki jest kierunek naszej polityki, i bądźcie łaskawi się potem tego kursu trzymać, a jeśli któraś z partii zboczy na prawo czy lewo od tego kursu, to zostanie zlikwidowana[24].**

Represje objęły również organizacje religijne. Znowelizowana w 2024 r. ustawa „O wolności sumienia i organizacjach religijnych", wzorowana m.in. na rozwiązaniach rosyjskich, azerbejdżańskich i tadżyckich, zobowiązuje wszystkie lokalne i ogólnokrajowe wspólnoty religijne do poddania się weryfikacji. Nowelizacja nie zmieniła zapisu o „szczególnej roli" Cerkwi prawosławnej, co jest wyraźnym ukłonem w stronę Rosji, uderzyła natomiast przede wszystkim we wspólnoty protestanckie i katolickie (te ostatnie reżim stereotypowo postrzega jako „polskie")[25]. Z dostępnych fragmentarycznych informacji (mimo zapowiedzi władze wciąż nie opublikowały pełnych danych) wynika, że liczba parafii katolickich – na początku 2024 r. było ich w całym kraju 500 – mogła się zmniejszyć w ciągu ostatnich dwóch lat co najmniej o 23. Weryfikacyjnego sita nie przechodzą również niektóre wspólnoty prawosławne[26]. Główny cios wymierzono jednak, jak się wydaje, w środowiska protestanckie – tu ubytki sięgają prawie 10% (spadek z 931 do 850 wspólnot) – oraz w nieliczne parafie unickie, działające głównie w obwodzie brzeskim, w przypadku których można mówić o całkowitej likwidacji[27].

Wobec wspólnot religijnych zastosowano niemal identyczny mechanizm jak względem partii politycznych, jednak w tym obszarze władze działają ostrożniej – ich celem nie jest bowiem usunięcie struktur wyznaniowych z życia

[24] М. Снегирева, *Лукашенко: Ушли от курса ВНС – партия или общественное движение должно быть ликвидировано*, Беларусь. Комсомольская правда, 30.08.2022, belarus.kp.ru.

[25] K. Kłysiński, *W kierunku państwa totalitarnego. Mińsk uderza w organizacje religijne*, OSW, 15.01.2024, osw.waw.pl.

[26] Ostateczna lista ponownie zarejestrowanych organizacji i wspólnot wszystkich wyznań miała się ukazać po 1 stycznia 2026 r. Do czasu ukończenia tego tekstu we wrześniu 2026 r. nowego wykazu nadal jednak nie opublikowano, dostępna jest jedynie nieaktualna już wersja z 1 stycznia 2024 r. Zob. *Стало известно, сколько религиозных общин не прошли перерегистрацию в Витебской и Минской областях*, Наша Ніва, 28.05.2025, nashaniva.com.

[27] Р. Васюкович, *Практически 10% общин куда-то исчезли». Как в Беларуси преследуют протестантов*, Настоящее время, 31.05.2026, currenttime.tv; *В Брестской области ликвидировали все греко-католические приходы*, Хартыя'97, 9.04.2026, charter97.org.

społecznego, lecz zwiększenie kontroli nad nimi. Dlatego uderzenia mają charakter punktowy i, być może, wynikają po części z lokalnej specyfiki poszczególnych obwodów czy rejonów.

## 3. Propaganda totalna według rosyjskiego wzoru

W zderzeniu z jawnymi fałszerstwami wyborczymi w 2020 r. i brutalnością represji białoruska machina propagandowa okazała się niemal bezradna. Przekazy medialne wypracowywane przez lata zawiodły, a wielu dziennikarzy mediów państwowych odeszło z pracy. Zaledwie kilkanaście dni po wyborach w Mińsku pojawili się dziennikarze z Rosji, co określono później mianem „rosyjskiego desantu propagandowego". W praktyce przejęli oni kontrolę nad częścią przekazu białoruskich mediów reżimowych, wnosząc do niego swoją bardziej konfrontacyjną, agresywną i jednoznaczną narrację wobec Zachodu, wartości demokratycznych i praw człowieka. Na dobre zagościła w publicystyce charakterystyczna dla rosyjskich mediów teza o „syndromie ukraińskiego majdanu", który „wrogie zachodnie siły" chciały rzekomo przenieść na grunt białoruski[28].

Białoruska propaganda stała się wówczas de facto częścią kremlowskiego przekazu informacyjnego, z jego agresywną strategią definiowania wrogów zewnętrznych i opisywania sytuacji za granicą. Dyskredytowano (czy wręcz zohydzano) w oczach obywateli oponentów Łukaszenki, zwłaszcza tych, którzy trafili do więzień lub z przyczyn politycznych udali się na emigrację, prezentując ich z ogromnym, niespotykanym wcześniej ładunkiem negatywnych emocji.

Z kolei promując jeszcze bardziej antyzachodnią politykę historyczną, białoruscy propagandyści przejęli od swoich „instruktorów" z Rosji i odpowiednio dostosowali stosowane tam od lat schematy sprowadzania Zachodu (w tym przede wszystkim Niemiec i Polski) do roli oprawcy odpowiedzialnego za zbrodnie z okresu II wojny światowej, a nawet kontynuującego w nowej zmodyfikowanej formie politykę „wyniszczania" narodu białoruskiego[29] (zob. podrozdział II.4).

[28] А. Калих, *Пропаганда войны в Беларуси. Часть 1. Прокремлевские сюжеты в беларусской пропаганде и их местные «ретрансляторы»*, The International Strategic Action Network for Security, 11.11.2022, isans.org.

[29] *«Что бы ни говорил Лукашенко о независимости и суверенитете Беларуси — по крайней мере, в информационной части это точно не так»*, Салідарнасць, 7.04.2024, gazetaby.com.

Choć rosyjscy „doradcy medialni" stosunkowo szybko wrócili do swoich redakcji, a ich miejsce zajęli lojalni miejscowi dziennikarze, w tym nowe kadry, propaganda reżimu Łukaszenki pozostała ściśle powiązana z narracją Kremla. Zależność tę najwyraźniej uwidoczniła inwazja Rosji (wspieranej przez Białoruś) na Ukrainę. Po 24 lutego 2022 r. przekaz zdominowała niemal identyczna jak w Rosji mowa nienawiści wobec Ukrainy, skoncentrowana na dyskredytowaniu Kijowa. Towarzyszyło temu usprawiedliwianie rosyjskiej „specjalnej operacji wojskowej", a w tle przewijała się krytyka Zachodu jako „kuratora nacjonalistycznej Ukrainy". Od rosyjskiej narracja białoruska różniła się jedynie odwołaniami do „pokojowych" tradycji Białorusi oraz doświadczenia jej władz w rzekomym pośredniczeniu między stronami konfliktu (tzw. porozumienia mińskie z lat 2014–2015). Nieustannie dementowano także wszelkie pogłoski o udziale białoruskich sił zbrojnych w walkach[30].

Wulgaryzacja języka reżimowych mediów nastąpiła w odniesieniu nie tylko do Ukrainy i Ukraińców, lecz także do realnych i domniemanych przeciwników reżimu, których należało w ten sposób odczłowieczyć, poniżyć i zdyskredytować w oczach odbiorców oficjalnego przekazu. W tego rodzaju brutalnych atakach wyspecjalizowała się grupa tzw. dziennikarzy przekraczających granice etyki zawodowej i kultury osobistej. Publiczne nawoływania do „wybicia opozycjonistów jak szczurów" stały się normą w białoruskim przekazie medialnym[31].

Po 2020 r. białoruska propaganda znacznie częściej niż wcześniej zaczęła upowszechniać teorie spiskowe, w tym ogólnopolityczne, np. o rzekomym „wykorzystywaniu przez Zachód sankcji" wobec Białorusi i Rosji do „dokonania nowego podziału wpływów na świecie"[32]. Większość tego typu intryg miała jakoby służyć destabilizacji „spokojnej" Białorusi i zmianie władzy.

Inną ważną cechą białoruskiej propagandy po 2020 r. stał się niespotykany wcześniej udział w przekazie mediów państwowych materiałów opartych na rzekomo „twardych dowodach" zdobytych przez białoruskie struktury bezpieczeństwa, przede wszystkim KGB. Ujawniane w ten sposób „intrygi" dotyczyły najczęściej wrogich działań zachodnich służb i werbowanych przez nie na Białorusi agentów. Zacieśniła się zatem współpraca struktur siłowych z mediami (zob. rozdział III),

30 Media IQ, *Как менялись нарративы беларусской пропаганды об Украине*, Детектор медіа, 10.10.2022, detector.media.

31 Е. Дронина, *Кто верит Азаренку? Меняет ли пропаганда общество Беларуси*, Deutsche Welle, 25.10.2023, dw.com/ru.

32 И. Сидорская, *Теории заговора в медийной пропаганде. Часть 2. Как беларусские госСМИ используют конспирологию: результаты исследования*, Media IQ, 6.02.2023, mediaiq.info.

którym na potrzeby propagandy udostępniano materiały operacyjne. Rosnący wpływ struktur bezpieczeństwa na pracę mediów państwowych wzmógł zaangażowanie tych ostatnich w prowokacje wobec opozycji. W 2023 r. dziennikarka kanału Biełaruś-1, podająca się za „asystentkę" opozycyjnego wobec Kremla rosyjskiego oligarchy Michaiła Chodorkowskiego, wprowadziła w błąd i skompromitowała działaczkę opozycji Wolhę Kawalkową[33].

Ryhor Azaronak, jeden z głównych propagandystów reżimu, 11 marca 2021 r. o Ukrainie:

> **Wyprzedali cały kraj: ziemię, zakłady, porty i dziewczyny. Zmienili kwitnący kraj w piracki Banderostan. Dzieci całymi paczkami sprzedają na organy, a dziewczyny niemal oficjalnie wywożą do burdeli w Europie. Biedna, biedna jest ta Ukraina[34].**

Prorosyjski, a zarazem antyukraiński i antyzachodni ton propagandy wzmacniała bezkrytyczna narracja o „sukcesach reżimu", jakoby odpornego na zachodnie sankcje, skutecznego w rozwiązywaniu problemów zwykłych obywateli i gwarantującego im bezpieczeństwo w państwie wolnym od „bandytyzmu i oligarchów" oraz traumatycznych doświadczeń wojny. Towarzyszył temu intensywny (szczególnie przed „wyborami" w 2024 i 2025 r.) przekaz o rzekomej „konsolidacji" większości obywateli wokół Łukaszenki[35].

Mając przyzwolenie władz na działania nieograniczone ani prawem, ani moralnością, białoruska propaganda nabrała w ostatnich latach cech typowych dla systemów totalitarnych, w których polityka informacyjna służy zarówno dezinformacji, jak i niszczeniu wrogów reżimu oraz eskalowaniu negatywnych emocji[36]. Sprzyja temu wymuszone przeniesienie poza Białoruś lub likwidacja niezależnych mediów. Działając w większości przypadków z zagranicy, mają one znikome możliwości dotarcia do krajowych odbiorców i nie stanowią konkurencji dla mediów reżimowych.

[33] *Представлялись «Дождем» и «помощницей Ходорковского». Ковалькова прокомментировала*, Зеркало, 8.09.2023, zerkalo.io.

[34] *Григорий Азарёнок: украинцы, родные наши братья, вспоминайте наше общее великое прошлое. Возвращайтесь в семью*, СТВ, 11.03.2021, ctv.by.

[35] О. Климович, *Беларусская госпропаганда подвела итоги 2024 года. Достижения Беларуси при Лукашенко, провалы всех остальных и прогнозы на 2025 год*, Media IQ, 3.01.2025, mediaiq.info.

[36] Szerzej o rosyjskich wzorcach języka nienawiści ostatnich lat zob. J. Darczewska, J. Getka, *Faszyzacja antyfaszyzmu. Kulturowe kody wojny Rosji*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2023, s. 70–74.

## 4. Historia w służbie propagandy totalnej

Białoruską politykę historyczną sprzed 2020 r. cechowało poczucie przynależności do dwóch cywilizacji: europejskiej i wschodniosłowiańskiej, związanej z tzw. rosyjskim światem. Tendencja do sytuowania się „pomiędzy" wyraźnie nasiliła się po 2015 r., gdy reżim, odegrawszy rolę gospodarza rozmów pokojowych między Rosją a Ukrainą, zainicjował dialog z Zachodem i zdystansował się od dominującego Kremla. W tej najintensywniejszej i najskuteczniejszej jak dotąd grze międzynarodowej Łukaszenki przychylna narracja historyczna, np. o Wielkim Księstwie Litewskim, pozwalała zaakcentować europejskie korzenie białoruskiej państwowości[37].

Radykalny zwrot Mińska w stronę Moskwy po 2020 r. zamknął rozdział zniuansowanej polityki pamięci. Reżim bardzo szybko przystąpił do rewizji dotychczasowych paradygmatów, przy czym kształtowanie nowej koncepcji Łukaszenka powierzył grupie zaufanych funkcjonariuszy o wyraźnie prorosyjskich poglądach (m.in. szefowi KGB generałowi Iwanowi Tertelowi i prokuratorowi generalnemu Andrejowi Szwiedowi), wśród których jedynie nieliczni legitymowali się dyplomem historyka. Bezkrytycznie przejęli oni wiele teorii i symboli z rosyjskiej narracji historycznej, w efekcie czego powstała bardzo płytka, słabo ugruntowana w badaniach naukowych wykładnia białoruskiej przeszłości (zob. dalej).

Konfrontacyjna retoryka wobec Zachodu na stałe wprowadziła do oficjalnego przekazu władz pojęcie „zagłady białoruskiego narodu". Oznacza ono liczne „zbrodnie" popełnione na ludności białoruskiej – zarówno w czasie II wojny światowej, jak i w pierwszych latach po jej zakończeniu – m.in. przez formacje wojskowe III Rzeszy oraz polskie podziemie niepodległościowe. Na tej podstawie Prokuratura Generalna już w kwietniu 2021 r. wszczęła formalne postępowanie w sprawie ludobójstwa w latach 1941–1951[38], któremu towarzyszyła[39] wzmożona kampania medialna pokazująca ogrom cierpień Białorusinów, zadanych jakoby m.in. przez polskich partyzantów. Antypolski przekaz stał się niewątpliwym priorytetem nowej narracji historycznej Mińska – zwłaszcza

[37] O zniuansowanej polityce pamięci Mińska przed 2020 r. zob. K. Kłysiński, W. Konończuk, *Łączenie przeciwności. Polityka historyczna Białorusi*, OSW, Warszawa 2020, osw.waw.pl.

[38] W samej ustawie z 2022 r. „O zagładzie białoruskiego narodu", stanowiącej podstawę prawną działań prokuratury, nie wyjaśniono powodów wyznaczenia takiej, a nie innej definicji ram czasowych postępowania. Można założyć, że zaproponowany zakres pokrywa się z aktywnością polskiej partyzantki na terenach dawnych wschodnich województw RP pod niemiecką okupacją, a po 1944 r. w zachodniej części odtworzonej BSRR.

[39] K. Kłysiński, *Zaostrzenie narracji antyzachodniej w polityce historycznej Białorusi*, OSW, 14.01.2022, osw.waw.pl.

w latach 2021–2022, kiedy propaganda była najintensywniejsza. Wynikało to zarówno z osobistych fobii ukształtowanego mentalnie jeszcze w czasach ZSRR Łukaszenki i znacznej części jego otoczenia, jak i z bezwarunkowej akceptacji punktu widzenia Moskwy.

Historia stała się przy tym jednym z głównych narzędzi propagandy reżimu, adresowanej przede wszystkim do lojalnych lub wahających się obywateli. Celem nadrzędnym było zjednoczenie społeczeństwa w nieufności do Zachodu i będącej na jego „usługach" opozycji (zob. podrozdział II.3) oraz wokół wykreowanej „wspólnej" pamięci o krzywdach jakoby doznanych w przeszłości od obcych kulturowo zachodnich sąsiadów. Temu służyło ustanowienie w 2021 r. nowego święta państwowego – Dnia Jedności Narodowej, obchodzonego 17 września, w rocznicę wkroczenia Armii Czerwonej do wschodnich województw II RP w 1939 r. Była to wierna kopia rosyjskiego Dnia Jedności Narodowej, obchodzonego w Rosji od 2005 r. 4 listopada – w rocznicę wypędzenia wojsk polskich z Kremla w 1612 r. Obchody białoruskie miały bardzo bogatą oprawę, a przyłączenie zachodnich ziem białoruskich do BSRR przedstawiano jako akt „sprawiedliwości dziejowej"[40].

Agresywny i zdecydowanie antypolski ton dominował w 2022 r., ogłoszonym „rokiem pamięci historycznej". Łukaszenka wskazał na konieczność „dogłębnego przeglądu" treści podręczników szkolnych, w których okres I i II Rzeczypospolitej należało jego zdaniem określić jako „polską okupację ziem białoruskich"[41]. Nadzorem Republikańskiej Rady ds. Polityki Historycznej objęto przy tym wszelkie publikacje historyczne[42].

Wskutek prorosyjskiego zwrotu w polityce historycznej Mińska od kilku lat postępuje deprecjacja epoki Wielkiego Księstwa Litewskiego, kiedy to terytorium współczesnej Białorusi znajdowało się w orbicie wpływów europejskich. Choć nie doszło do całkowitego zanegowania tego okresu dziejów, kolejne wydania podręczników przedstawiają go w coraz gorszym świetle, zgodnie ze standardami rosyjskiego szkolnictwa.

40 K. Kłysiński, *Obchody rocznicy 17 września 1939 roku na Białorusi*, OSW, 21.09.2021, osw.waw.pl.

41 *Совещание по вопросам реализации исторической политики*, Президент Республики Беларусь, 6.01.2022, president.gov.by.

42 *«Спокойный и уравновешенный экспертный разговор». Гигин о заседаниях совета по исторической политике*, БелТА, 26.10.2022, belta.by.

Dezawuowane są również wszystkie powstania skierowane przeciwko carskiej Rosji, zwłaszcza insurekcja kościuszkowska z 1794 r. i powstanie styczniowe z 1863 r. (w niezależnej historiografii białoruskiej nazywane powstaniem Konstantego Kalinowskiego, dowódcy wojsk powstańczych na Wileńszczyźnie i obszarze dzisiejszej północno-zachodniej Białorusi). Co ważne, zmiany w polityce historycznej przekładają się nie tylko na narrację, lecz także na stosunek do dziedzictwa materialnego wspólnego dla kultury polskiej i białoruskiej. Władze centralne i lokalne świadomie zaniedbują zachowane jeszcze pozostałości dworów i pałaców w zachodniej części kraju (związanych m.in. z licznym niegdyś na tych terenach polskojęzycznym ziemiaństwem), aby następnie wykreślać zdewastowane obiekty z listy zabytków chronionych przez państwo[43].

Łukaszenka 6 stycznia 2022 r. podczas narady na temat polityki historycznej w odniesieniu do okresu II Rzeczypospolitej, w której skład wchodziły zachodnie terytoria obecnej Białorusi:

> **Co nas powstrzymuje przed szczerą oceną trudnych momentów naszej historii? Nazwijmy wreszcie otwarcie dwadzieścia lat II RP okresem polskiej okupacji! To dla naszych przodków była zagłada narodowa, ale jakoś wyżyliśmy. Tak należy o tym pisać w podręcznikach i ekspozycjach muzealnych!**[44]

Antypolska kampania doprowadziła do fali dewastacji cmentarzy i miejsc pamięci związanych przede wszystkim z działalnością polskich partyzantów w czasie II wojny światowej i po jej zakończeniu. Miejsca te – położone głównie w zachodniej Białorusi – od połowy 2022 r. regularnie padały ofiarą wandalizmu tzw. nieznanych sprawców lub wręcz niemal jawnych działań władz lokalnych – z użyciem ciężkiego sprzętu zlikwidowano m.in. cmentarz w Mikuliszkach w rejonie oszmiańskim. Choć władze centralne oficjalnie takich działań nie usankcjonowały, to nie sprzeciwiły się im, a w żadnym z odnotowanych przypadków sprawców nie wskazano ani nie ujęto. Jest to zatem kolejny drastyczny element szerszej strategii, mającej na celu propagandową dyskredytację europejskiego – przede wszystkim polskiego – komponentu białoruskiego dziedzictwa, a także jego fizyczne unicestwienie i bezpowrotne wyrugowanie z przestrzeni publicznej[45].

[43] Ф. Раубич, *В Беларуси решили уничтожить любые проявления «польскости»? Власти тайком готовят глобальную зачистку Государственного списка памятников*, Наша Ніва, 15.08.2026, nashaniva.com.

[44] *Совещание по вопросам реализации исторической политики*, Президент Республики Беларусь, 6.01.2022, president.gov.by.

[45] K. Kłysiński, *Dewastacje polskich cmentarzy wojskowych na Białorusi*, OSW, 11.07.2022, osw.waw.pl.

Wadzim Hihin, publicysta, reżimowy komentator, dyrektor Biblioteki Narodowej, o polityce historycznej zachodnich sąsiadów Białorusi w wywiadzie z 26 stycznia 2026 r.:

> **Zadanie denazyfikacji dotyczy nie tylko Ukrainy – również Polska i państwa bałtyckie prowadzą wrogą wobec nas i Rosjan politykę historyczną. Jeśli ich podejście się nie zmieni, Rosja i Białoruś powinny pomyśleć o stworzeniu systemu reagowania na tamtejsze nacjonalizmy, z podejmowaniem działań skrajnie negatywnych dla ich państwowości włącznie[46].**

Po 2022 r. konfrontacyjna narracja historyczna Mińska nieco osłabła. Kolejne konferencje, debaty, koncerty i doroczne obchody Dnia Jedności Narodowej stały się bardziej bezbarwne i rutynowe, co wynikało zapewne z bezwładu białoruskiej propagandy, niezdolnej do wygenerowania idei rzeczywiście angażujących społeczeństwo. Zdecydowanie rzadsze są też incydenty na tych wciąż istniejących polskich cmentarzach wojskowych. Podstawowe tezy nie straciły jednak na aktualności i nadal wyznaczają agresywny, stricte propagandowy kierunek białoruskiej polityki pamięci, czego wyrazem jest całkowicie zmanipulowany przekaz historyczny obecny w mediach, szkołach i na uczelniach wyższych. Niewątpliwie totalitarny charakter ma również – niespotykana wcześniej na Białorusi na taką skalę – bezpośrednia, szeroko zakrojona ingerencja w niepożądane dziś polskie nekropolie i miejsca pamięci, stanowiące część europejskiego dziedzictwa materialnego tego kraju.

[46] М. Искрин, *Депутат Гигин задумался о «денацификации» стран Балтии и Польши из-за «издевательств» и нежелания «говорить по-русски»*, Зеркало, 26.01.2026, zerkalo.io.

# III

# WSZECHMOCNY I WSZECHOBECNY SEKTOR SIŁOWY

## 1. Uprzywilejowana pozycja w aparacie państwowym

Przejawem tendencji sprzyjających totalitaryzmowi jest nasilenie represyjnej polityki reżimu wobec społeczeństwa, wykluczającej choćby ograniczony dialog. Władze de facto przyjęły model zarządzania państwem w trybie nieogłoszonego stanu wyjątkowego. Od 2020 r. instytucje bezpieczeństwa wewnętrznego ugruntowały pozycję gwaranta białoruskiego autorytaryzmu, z biegiem lat przybierającego formę państwa policyjnego[47]. Skupiają się one na niedopuszczeniu do powstania realnej konkurencji politycznej, a służą temu coraz szersza inwigilacja społeczeństwa, dążenie do dezintegracji antyłukaszenkowskiej emigracji politycznej, brutalne metody wymuszania na obywatelach oczekiwanych przez reżim zachowań oraz radykalne ograniczanie wolności słowa i kontrola nad mediami.

Resorty siłowe nie podlegają bieżącej kontroli zewnętrznej innych instytucji państwa, takich jak parlament czy Rada Ministrów. Kontrolę nad nimi sprawuje wyłącznie Łukaszenka oraz całkowicie mu podporządkowana Rada Bezpieczeństwa, której wyznacza on zadania[48]. Zgodnie z obowiązującym prawem może on samym dekretem zmieniać struktury bezpieczeństwa, de facto bez konsultacji z innymi organami władzy. Ustala też obsadę wszystkich najważniejszych stanowisk kierowniczych, do szefów departamentów włącznie, a podejmując decyzje kadrowe, uwzględnia oceny personalne przedstawiane przez szefów resortów i uzupełniane przez Służbę Bezpieczeństwa Prezydenta. Ułatwia to resortom siłowym kontrolowanie nomenklatury cywilnej, a ich przedstawiciele są delegowani do administracji państwowej. W efekcie Białoruś weszła w fazę funkcjonowania domkniętego państwa policyjnego, w którym struktury siłowe mają większy wpływ na moderowanie sytuacji w kraju niż tradycyjne instytucje cywilne.

[47] Filarami sektora bezpieczeństwa wewnętrznego Republiki Białorusi (RB) są Komitet Bezpieczeństwa Państwowego (KGB), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i podległe mu Wojska Wewnętrzne, a także Centrum Operacyjno-Analityczne przy Prezydencie RB, odpowiedzialne za kontrolę internetu, oraz Służba Bezpieczeństwa Prezydenta. Do instytucji bezpieczeństwa zalicza się również struktury Państwowego Komitetu Granicznego, pion dochodzeniowo-śledczy Komitetu Kontroli Państwowej, Państwowy Komitet Celny oraz Główny Zarząd Wywiadowczy Sił Zbrojnych RB (pion służby wywiadu zagranicznego należy do struktury organizacyjnej KGB).

[48] P. Żochowski, *Ostatnia linia obrony Łukaszenki. Białoruski aparat bezpieczeństwa w czasach kryzysu*, „Komentarze OSW", nr 402, 5.08.2021, osw.waw.pl.

Łukaszenka podczas ceremonii wręczania dyplomów absolwentom wojskowych szkół oficerskich i szkół organów bezpieczeństwa Republiki Białorusi, 8 lipca 2021 r.:

> **Latem i jesienią zeszłego roku przeszliśmy prawdziwy test wytrzymałości. Tamte wydarzenia wykazały, że budowany od lat system bezpieczeństwa wewnętrznego okazał się odporny na zagrożenia. Ludzie w pagonach wykazali się męstwem, uporem, wiernością przysiędze i swojemu narodowi, dali radę [...] korpus oficerski to fundament bezpieczeństwa naszego państwa[49].**

Pozycję białoruskich instytucji bezpieczeństwa wzmacnia również współpraca z rosyjskim sektorem siłowym, zwłaszcza w koordynowaniu działań przeciwko Zachodowi. Reżim w Mińsku, choć okresowo sygnalizuje gotowość do dialogu z Zachodem w kwestiach politycznych i gospodarczych, pozostaje gwarantem rosyjskiej polityki bezpieczeństwa, dla której terytorium Białorusi jest strategicznie ważnym obszarem potencjalnej konfrontacji z Zachodem. Po 2021 r. uchwalono szereg ustaw, które dały służbom bezpieczeństwa nieograniczoną władzę nad społeczeństwem. Zaostrzono przepisy dotyczące „przeciwdziałania ekstremizmowi", „zagwarantowania bezpieczeństwa narodowego", ochrony danych osobowych i ochrony urzędników państwowych, co w praktyce zapewniło służbom bezkarność w działaniach represyjnych. Sprecyzowano, że organy bezpieczeństwa mają nieograniczone prawo do inwigilowania osób podejrzewanych o zamiar popełnienia przestępstwa lub wykroczenia, w tym do pozyskiwania danych teleinformatycznych od operatorów bez zgody prokuratury czy sądu[50].

Novum było potencjalne włączenie sił zbrojnych do systemu represji wewnętrznych. W sierpniu 2025 r. wprowadzono zmiany do ustaw „O obronie", „O Siłach Zbrojnych Republiki Białorusi" i „O stanie wojennym", dostosowując przepisy do przyjętej w 2024 r. Doktryny Wojskowej. Katalog zadań armii w czasie pokoju rozszerzono o zapobieganie wewnętrznym konfliktom zbrojnym, udział w wojnie informacyjnej w interesie państwa oraz reagowanie na sytuacje kryzysowe w kraju. Nie można wykluczyć, że zmiany te mają stworzyć podstawę prawną do użycia wojska w celu tłumienia akcji sprzeciwu społecznego[51].

[49] *Александр Лукашенко расставил задачи силовым ведомствам страны*, Гродзенская праўда, 8.07.2021, grodnonews.by.

[50] K. Kłysiński, P. Żochowski, *Legalizacja terroru. Białoruski reżim rozszerza podstawy prawne represji*, OSW, 21.05.2021, osw.waw.pl.

[51] *Беларусской армии расширят полномочия: от информационного фронта до внутренних конфликтов*, Ex-Press.Live, 6.08.2025, ex-press.live.

Proces ten nie budzi sprzeciwu Kremla. Reżimowa polityka „przykręcania śruby" nie narusza strategicznych interesów Rosji. Ostrzeżenia białoruskich służb przed rzekomym atakiem zbrojnym przygotowywanym przez przeszkolonych w Polsce Białorusinów mają uzasadniać nie tylko dalsze represje, lecz także konieczność współdziałania z rosyjskimi służbami specjalnymi przeciwko państwom NATO[52].

Dotychczasowa kooperacja służb specjalnych obu państw – choć formalnie objęta tajemnicą – nabiera nowego wymiaru. Wybiórczo ujawniane informacje wskazują, że obejmuje ona m.in. oddziaływanie na sytuację na granicy Państwa Związkowego oraz wspólne operacje wywiadowcze i kontrwywiadowcze. Przykładowo w kwietniu 2025 r., podczas wizyty szefa Służby Wywiadu Zagranicznego FR Siergieja Naryszkina na Białorusi, z kierownictwem KGB rozmawiano o współpracy w kluczowych obszarach działalności wywiadowczej oraz o priorytetach wspólnych działań wobec „agresywnej polityki Zachodu"[53].

O uprzywilejowanej pozycji sektora siłowego świadczy to, że od lat wydatki na bezpieczeństwo wewnętrzne są wyższe od tych na obronę narodową. Mimo trudnej sytuacji gospodarczej kraju wydatki na wojsko i sektor bezpieczeństwa w ostatnich latach wyraźnie rosną, co dowodzi, jak dużą wagę Łukaszenka przywiązuje do lojalności struktur siłowych. Według danych o wykonaniu budżetu Republiki Białorusi wydatki na obronę narodową wyniosły w 2025 r. 4,55 mld rubli białoruskich (ok. 1,5 mld dolarów, ok. 1,6% PKB), a w 2024 r. – 3,14 mld rubli (ok. 1 mld dolarów, ok. 1,2% PKB)[54], na bezpieczeństwo wewnętrzne zaś odpowiednio 5,58 mld rubli (ok. 1,8 mld dolarów, ok. 1,9% PKB) i 4,69 mld rubli (ok. 1,4 mld dolarów, ok. 1,8% PKB)[55].

Utrzymanie obecnej pozycji w systemie to stałe wyzwanie dla kierownictwa KGB i MSW, które zdaje sobie sprawę, że warunkiem zachowania przez te resorty

52 *КГБ Белоруссии заявил о подготовке «террористических ячеек» в Польше*, Радио РБК, 20.11.2024, rbc.ru.

53 *Визит делегации СВР России в Республику Беларусь*, Служба внешней разведки Российской Федерации, 15.04.2025, svr.gov.ru.

54 Dane o wykonaniu budżetu Republiki Białorusi za 2024 i 2025 r. za: *Палата представителей утвердила отчет об исполнении республиканского бюджета за 2024 год*, 13.06.2025; *Республиканский бюджет в 2025 году исполнен с дефицитом почти в 2 млрд рублей*, 1.06.2026, reform.news.

55 Dział budżetowy „Władza sądownicza, działalność organów ścigania i zapewnienie bezpieczeństwa" (obejmuje m.in. MSW, KGB, prokuraturę, sądy, straż graniczną, służbę celną, system penitencjarny i Ministerstwo ds. Sytuacji Nadzwyczajnych). Przeliczenia własne według średniorocznego kursu Narodowego Banku Republiki Białorusi (2025 r. – 3,0655 BYN/USD; 2024 r. – ok. 3,25 BYN/USD); PKB według Biełstatu (2025 r. – 286,7 mld rubli; 2024 r. – ok. 255 mld rubli) – zob. *Нацбанк определил средние курсы доллара и других валют за 2025 год*, prodelo.by; A. Мацевило, *Темп роста ВВП Беларуси по итогам 2025 года составил 1,3%*, 21.01.2026, neg.by.

dotychczasowych wpływów jest obecny styl rządów Łukaszenki. Dlatego białoruski blok siłowy będzie – we własnym interesie – podsycał poczucie zagrożenia wewnętrznego i zewnętrznego, a co za tym idzie, represje wobec obywateli będą narastać.

## 2. Szczególna rola KGB

Białoruskie KGB pozostaje jedną z najbardziej hermetycznych służb specjalnych w Europie Wschodniej, a informacje o nim są szczególnie chronione. Utrudnia to kompleksową ocenę jego kondycji. Zachowując nazwę i część kultury instytucjonalnej sowieckiego pierwowzoru, pełni funkcję kluczowego instrumentu kontroli politycznej w rękach reżimu Łukaszenki[56]. Od września 2020 r., kiedy szefem KGB został Iwan Tertel, ważne stanowiska w państwie coraz częściej obsadzane są ludźmi związanymi z tą służbą. Jest to element strategii systemowego zabezpieczenia władzy Łukaszenki. Byli oficerowie KGB pełnią dziś funkcje w administracji, przedsiębiorstwach, sektorze IT, mediach czy instytucjach naukowych. Ich rola nie polega na zarządzaniu, lecz na monitorowaniu, dyscyplinowaniu i utrzymywaniu systemu represji.

Łukaszenka z okazji Dnia Pracownika Organów Bezpieczeństwa 20 grudnia 2024 r.:

> **”** **Czekiści zawsze znajdowali się w awangardzie obrony państwa. Dziś, kontynuując chwalebne tradycje białoruskich służb specjalnych, walczycie na niewidzialnym froncie z nowymi zagrożeniami hybrydowymi, bezprecedensowymi w swojej skali i mocy. Rezultaty waszej pracy sprzyjają podejmowaniu decyzji politycznych, stanowiąc o przyszłości ojczyzny i losie milionów obywateli[57].**

Przykładem takiej polityki kadrowej, ugruntowującej pozycję siłowików, jest objęcie wiosną 2024 r. stanowiska szefa MTS Belarus, jednego z trzech operatorów telekomunikacyjnych, przez Uładzimira Kozyra, b. szefa zarządu KGB w Mińsku i obwodzie mińskim[58]. Podobny ruch kadrowy dotyczył Ihara Sierhiejenki – b. wiceszefa KGB, którego przesunięto ze stanowiska szefa administracji

[56] *Understanding the Role of the Belarus KGB in Today's State Repression 2025*, Belarus Partisan, belaruspartisan.org.
[57] М. Искрин, *Лукашенко — сотрудникам КГБ: «Результаты вашей работы способствуют принятию политических решений, во многом определяя будущее родины»*, Зеркало, 20.12.2024, zerkalo.io.
[58] *Щупальца КГБ проникают все глубже. Чем теперь руководят бывшие чекисты*, Салідарнасць, 22.04.2024, gazetaby.com.

Łukaszenki na stanowisko przewodniczącego Izby Reprezentantów Zgromadzenia Narodowego. W maju 2025 r. Waleryj Wakulczyk, b. szef KGB, a później przedstawiciel Łukaszenki w obwodzie brzeskim, został szefem Aparatu Rady Ministrów[59]. Jego poprzednik Kanstancin Burak, również związany z aparatem bezpieczeństwa, absolwent sowieckiej akademii wojsk pogranicznych, został mianowany przedstawicielem Łukaszenki w obwodzie grodzieńskim.

O systemowym wzroście znaczenia KGB, oddziałującego także na politykę zagraniczną, świadczy włączenie jego szefa do rozmów ze specjalnymi wysłannikami prezydenta USA – generałem Keithem Kelloggiem, a następnie Johnem Coale'em – na temat uwolnienia więźniów politycznych w zamian za zniesienie części sankcji. Udział Tertela w negocjacjach, choć uzasadniony ich przedmiotem, wykracza poza dotychczasowe portfolio szefa KGB. Za przyzwoleniem Łukaszenki stał się on jednym z architektów relacji białorusko-amerykańskich, co dodatkowo marginalizuje resort spraw zagranicznych.

## 3. Inwigilacja i prewencja. Totalna kontrola nad obywatelami

Działania KGB koncentrują się na tłumieniu sprzeciwu społecznego, neutralizowaniu krytyków i stabilizowaniu autorytarnego systemu władzy. Zajmuje się tym Główny Zarząd Służby Ochrony Ustroju Konstytucyjnego i Walki z Terroryzmem, ale – co charakterystyczne – do zwalczania „obcych wpływów" włączono również pion kontrwywiadu. Przy wsparciu MSW, zwłaszcza podległego mu Głównego Zarządu Zwalczania Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji (GUBOPiK), prowadzi się szeroko zakrojone operacje noszące znamiona nękania i zastraszania obywateli. Represje obejmują nie tylko aresztowania pod zarzutem działań przeciwko porządkowi publicznemu, lecz także nękanie rodzin, karne zwolnienia z pracy czy kampanie oszczerstw mające zdezawuować przeciwników reżimu. Na masową skalę stosuje się cyfrowe metody inwigilacji (monitoring wizyjny, rozpoznawanie twarzy, przechwytywanie komunikacji czy geolokalizację).

Operacje te ułatwia obowiązujące prawo o przeciwdziałaniu ekstremizmowi. Ustawa przyjęta jeszcze w 2007 r.[60] definiuje „ekstremizm" bardzo szeroko.

[59] *Валерий Вакульчик назначен руководителем Аппарата Совета Министров*, БелТА, 22.05.2025, belta.by.
[60] *Belarus' counter-extremism laws used to restrict free expression*, Mapping Media Freedom, 8.12.2015, mappingmediafreedom.org.

Pojęcie to obejmuje m.in. „podważanie niezawisłości, integralności terytorialnej i suwerenności państwa oraz podstaw porządku konstytucyjnego". W praktyce pozwala to uznawać za „ekstremistyczne" także media i organizacje pozarządowe opozycyjne czy choćby tylko krytyczne wobec władz. Ustawa umożliwia również uznawanie treści publikacji prasowych czy materiałów medialnych za „materiały ekstremistyczne" zagrażające bezpieczeństwu państwa.

W ostatnich latach białoruskie służby zintensyfikowały działania wymierzone w emigrację w Europie, zwłaszcza w Polsce[61]. Mieszkający za granicą otrzymują wiadomości z kont należących do KGB lub z nim powiązanych, są „zapraszani" do dalszego kontaktu, a w wielu przypadkach grozi się im objęciem represjami ich rodzin pozostałych w kraju, co ma ich skłonić do rezygnacji z działalności opozycyjnej. Wobec Białorusinów za granicą wszczyna się też postępowania karne, co może skutkować utratą majątku, zakazem powrotu, a nawet odebraniem obywatelstwa[62].

Według BELPOL – emigracyjnej organizacji skupiającej byłych funkcjonariuszy białoruskich resortów siłowych – KGB ma dysponować siecią agentów monitorujących działalność instytucji wspierających białoruską opozycję. Grupy te prowadzą operacje specjalne obejmujące zastraszanie, porwania, a nawet fizyczną eliminację osób uznanych za szczególnie niebezpieczne dla reżimu[63]. W ten sposób władze dążą do podważenia zaufania i lojalności wewnątrz opozycji emigracyjnej, a także do odstraszenia tych, którzy chcą nawiązać współpracę ze środowiskami antyreżimowymi.

O eskalacji represji świadczą dane zbierane przez niezależne Centrum Obrony Praw Człowieka „Wiasna". Od 2020 r. o przestępstwa związane z działalnością „antypaństwową" oskarżono 9914 osób, a 8590 z nich skazano. W lipcu 2026 r. liczba więźniów politycznych przekraczała 860. Mimo zwolnień będących efektem kontaktów z administracją prezydenta USA oraz zapewnień władz o całkowitym stłumieniu oporu represje nie ustają. Resorty siłowe prowadzą listy osób i organizacji określanych jako ekstremistyczne bądź terrorystyczne i paraliżują ich aktywność w cyfrowej przestrzeni informacyjnej. Celem ataków są media,

61 Belarus's KGB has intensified its work with Belarusian emigrants, Euroradio, 20.10.2025, euroradio.fm.
62 *Belarus: New Laws Target Critics in Exile*, Human Rights Watch, 22.12.2022, hrw.org.
63 *Dywersanci Łukaszenki aktywni w Europie – BELPOL*, Centrum Europy, 25.03.2025, centrumeuropy.pl.

inicjatywy kulturalne i edukacyjne, obrońcy praw człowieka oraz osoby krytykujące władze.

Oficjalna retoryka walki z neonazizmem czy nawoływaniem do przemocy bywa pretekstem do represjonowania opozycji, a nie narzędziem ochrony bezpieczeństwa publicznego. Pod koniec sierpnia 2026 r. na liście organizacji i grup uznanych przez władze Białorusi za zaangażowane w działalność ekstremistyczną znajdowało się 348 podmiotów (m.in. Białoruskie Stowarzyszenie Prawników Praw Człowieka). Według stanu na 1 września 2026 r. na liście osób uznanych przez MSW za zaangażowane w działalność ekstremistyczną figurowało 6917 osób. Listy te służą jako narzędzie kontroli społecznej i element dodatkowych represji – zarówno w trakcie odbywania kary, jak i po jej zakończeniu. Wpisanym na nie osobom grozi m.in. blokada transakcji finansowych czy zakaz pracy w sektorze publicznym[64]. Skalę represji pokazują również statystyki przestępstw kwalifikowanych z tzw. artykułów ekstremistycznych. Tylko w okresie od sierpnia 2020 r. do maja 2024 r. Komitet Śledczy zarejestrował aż 19 tys. takich przypadków[65].

## 4. Militaryzacja i ideologizacja szkolnictwa

Kolejnym dowodem ześlizgiwania się reżimu w Mińsku w kierunku totalitaryzmu jest ideologizacja i militaryzacja systemu edukacji. Od 2022 r. władze prowadzą pod nadzorem MSW intensywny program edukacji wojskowo-patriotycznej, obejmujący zarówno szkoły podstawowe, jak i średnie. W istocie zakłada on systematyczną indoktrynację dzieci i młodzieży oraz zachęcanie ich do służby w wojsku lub organach bezpieczeństwa. Wprowadzane do programu zmiany są kompleksowe i wzorowane na rozwiązaniach rosyjskich. Ich celem jest ujednolicenie postaw młodego pokolenia Białorusinów, wpajanie mu posłuszeństwa wobec władzy, przekonania o konieczności obrony państwa przed agresywnym Zachodem i poczucia bliskości z Moskwą, przy jednoczesnym podważaniu zaufania do wartości demokratycznych[66].

64 *О мерах противодействия экстремизму и реабилитации нацизма*, MSW Republiki Białorusi, 1.09.2026, mvd.gov.by.

65 *Гора: с августа 2020 года в Беларуси совершено около 19 тыс. экстремистских преступлений*, БелТА, 31.05.2024, belta.by.

66 K. Kłysiński, P. Żochowski, *Edukacja w służbie reżimu. Ideologizacja i militaryzacja szkolnictwa na Białorusi*, „Komentarze OSW", nr 514, 17.05.2023, osw.waw.pl.

Efektem tych działań jest stopniowe wprowadzanie młodzieży w świat polityki i bezpieczeństwa państwowego w duchu podporządkowania reżimowi, co wzmacnia kontrolę władzy nad społeczeństwem i ogranicza przestrzeń dla samodzielnego myślenia i inicjatyw obywatelskich. W zamyśle władz system edukacji ma zachęcać młodych ludzi do wstępowania do sił zbrojnych lub resortów bezpieczeństwa, a także selekcjonować ich, szkolić i przygotowywać do służby.

Indoktrynacji ideologicznej, której poddawane są dzieci od dziewiątego roku życia, służą zajęcia z wychowania patriotycznego, promujące przekonanie o rzekomym stałym zagrożeniu ze strony Zachodu, konieczności obrony ojczyzny i lojalności wobec władzy. Temu samemu celowi służą kluby wojskowo-patriotyczne, zakładane od 2020 r. przy wsparciu wojsk wewnętrznych. Pod koniec 2024 r. skupiały one ok. 2,5 tys. nastolatków. W wakacje organizuje się obozy sprawnościowe oswajające młodzież z dyscypliną i podstawowymi umiejętnościami wojskowymi. Wzorując się na rosyjskiej Junarmii, szef MSW Iwan Kubrakou ogłosił w maju 2024 r. powołanie fundacji Młoda Gwardia. Inicjatorem jej powstania był Mikałaj Karpiankou, dowódca Wojsk Wewnętrznych MSW, odpowiedzialny za brutalne tłumienie protestów w Mińsku w 2020 r. Celem organizacji jest objęcie patronatem 23 istniejących klubów wojskowo-patriotycznych i – przy wsparciu „propaństwowych" przedsiębiorców – zakładanie nowych[67]. Oprócz szkoleń wojskowych prowadzi ona intensywną indoktrynację: propaguje narrację prorosyjską i proreżimową, szerzy wrogość wobec Zachodu i dyskredytuje środowiska opozycyjne[68].

Sztandarowym projektem edukacyjnym realizowanym przez resort spraw wewnętrznych są specjalne licea MSW w Mińsku i Mohylewie. W planach jest otwarcie kolejnego w Brześciu, a docelowo szkoły średnie MSW mają powstać w każdym z obwodów[69]. Do liceum przyjmowani są uczniowie po ukończeniu szóstej klasy szkoły ogólnokształcącej. Nauka trwa pięć lat, językiem wykładowym jest rosyjski, a językami obcymi do wyboru są angielski lub niemiecki. Licea mają zapewnić uczniom zarówno średnie wykształcenie ogólne, jak i nabycie

[67] *Местный благотворительный фонд «Молодая Гвардия»*, Молодая Гвардия, molodayagvardiya.by.

[68] Я. Міцкевіч, Д. Чарапахаў, М. Дакуцька, *«Маладая гвардыя». Як падлеткаў у Беларусі рыхтуюць да вайсковай будучыні пад выглядам патрыятычнага выхавання*, Belarusian Investigative Center, 4.10.2025, investigatebel.org.

[69] *Лицеи МВД хотят открыть во всех областях Беларуси. А в «патриотические клубы» уже набрали около двух тысяч детей*, Зеркало, 14.11.2022, zerkalo.io.

wstępnych umiejętności potrzebnych do służby w organach MSW. Podstawą wychowania patriotycznego jest nauka w duchu wierności konstytucyjnemu obowiązkowi obrony Republiki Białorusi[70].

Wiceminister spraw wewnętrznych i dowódca wojsk wewnętrznych generał Mikałaj Karpiankou o wychowaniu wojskowym dzieci i młodzieży, 26 listopada 2022 r.:

> **”Wszystko zaczyna się od bezpieczeństwa. Każdy chłopiec powinien przejść nie tylko przez przedszkole i szkołę, ale też szkołę męstwa, służąc w siłach zbrojnych [...] kiedy w naszych koszarach i klubach sportowych słyszymy dziecięce głosy, życie staje się piękniejsze[71].**

W kształtowaniu postaw młodzieży reżimowy system edukacji nie wprowadził nowych form organizacyjnych, lecz sięga po rozwiązania znane z czasów sowieckich. Władze wspierają działalność Białoruskiej Republikańskiej Organizacji Pionierów (BRPO), zrzeszającej według oficjalnych danych ponad 600 tys. dzieci i nastolatków (na 1,1 mln uczniów w roku szkolnym 2023/2024). Członkowie dzielą się na dwie grupy wiekowe: dzieci w wieku 7–10 lat to „oktiabriata", a w wieku 10–14 lat to „pionierzy". Kolejnym etapem indoktrynacji jest wstąpienie w szeregi Białoruskiego Republikańskiego Związku Młodzieży (BRSM), zrzeszającego młodzież w wieku 14–31 lat (ok. 360 tys. członków).

Władze podkreślają dobrowolny charakter uczestnictwa w tych organizacjach. W praktyce jednak wstępowanie do nich odbywa się pod presją nauczycieli, którzy otrzymują dodatkowe wynagrodzenie za prowadzenie organizacji młodzieżowych. Taka formuła naboru nie zawsze jest skuteczna. W marcu 2024 r. do niezależnych mediów trafił niepubliczny dokument resortu edukacji, w którym wskazano na systemowe problemy w działalności BRPO i BRSM. Wśród innych kwestii wymieniono m.in. „przypadki nacisków administracyjnych na młodzież, aby zwiększała liczbę członków organizacji BRPO i BRSM"[72].

70 Strona internetowa liceum MSW: litseymvd.by/o-litsee.

71 *Карпенков: каждый мальчик должен пройти школу мужества, отслужив в войсках*, Беларусь сегодня, 26.11.2022, sb.by.

72 И. Лысюк, *«Военно-патриотического воспитания много не бывает». В беларусских школах становится больше идеологии, а «откосить» от пионерии все сложнее*, Вот так, 21.05.2024, vot-tak.tv.

# IV

# KONFRONTACJA I SERWILIZM. WPŁYW EWOLUCJI USTROJU NA POLITYKĘ ZAGRANICZNĄ BIAŁORUSI

## 1. Sojusz nierozerwalny. Bezprecedensowe zbliżenie z Rosją

Od lat 90. białoruska polityka zagraniczna opierała się na tzw. wielowektorowości, czyli rozwijaniu współpracy w kilku kierunkach jednocześnie, bez jednoznacznego wyboru strategicznego, co miało wzmacniać podmiotowość państwa na arenie międzynarodowej. „Dążenie do neutralności" znalazło odzwierciedlenie w konstytucji z 1994 r., a uzasadniano je położeniem Białorusi w centrum Europy, na styku różnych ośrodków politycznych i bloków wojskowych. Aż do 2020 r. Łukaszenka starał się prowadzić elastyczną politykę zagraniczną mimo obranego kursu na integrację z Rosją w ramach Państwa Związkowego oraz budowę sojuszu obronnego państw poradzieckich w formule Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ). Władze dostrzegały też konieczność dywersyfikacji w handlu zagranicznym, wskazując, że jest ona niezbędna w przypadku niewielkiego kraju pozbawionego większych złóż surowców naturalnych[73].

Zdławienie protestów powyborczych w 2020 r. zapoczątkowało proces popadania Mińska w coraz większą zależność od Moskwy w niemal każdym aspekcie funkcjonowania państwa. Poparcie udzielone Łukaszence przez Putina de facto „uratowało" białoruski reżim przed załamaniem, a ceną za nie stało się podporządkowanie Kremlowi polityki zagranicznej. W rezultacie zależność od rosyjskiego sojusznika, dotąd ograniczona licznymi obszarami odrębności, stopniowo przekształciła się w niemal całkowitą podległość. Nie byłoby to możliwe bez ewolucji ustrojowej w kierunku totalitaryzmu, która w polityce zagranicznej przekłada się na bezprecedensowo zaawansowaną orientację prorosyjską.

Wskutek wasalizacji Mińska wobec Moskwy aktywność białoruskiej dyplomacji stała się wręcz przedłużeniem działań rosyjskiego MSZ. Po 2020 r. trudno znaleźć przypadek, w którym Łukaszenka zdystansowałby się od jakiegokolwiek aspektu rosyjskiej polityki zagranicznej lub podjął z nim polemikę – również w sprawach najbardziej kontrowersyjnych, takich jak agresja na Ukrainę, w której Białoruś wystąpiła w roli współagresora. Stanowisko Mińska formułowane na forach organizacji międzynarodowych, takich jak ONZ, OUBZ, WNP, OBWE

[73] Е. Прейгерман, *Внешняя политика Беларуси: в поисках оптимального баланса*, Мінскі дыялог, 17.04.2019, minskdialogue.by.

czy Szanghajska Organizacja Współpracy, niczym nie różniło się od narracji przedstawicieli Kremla[74].

Utratę suwerenności w polityce zagranicznej na rzecz Kremla dobrze ilustruje retoryka Łukaszenki i jego podwładnych wobec Moskwy. Współpracę rosyjsko-białoruską opisuje się niemal wyłącznie w superlatywach, a problemy (związane np. z barierami dla eksportu białoruskich towarów na rynek rosyjski czy wyższymi dla Białorusi cenami rosyjskich nośników energii) spycha się na margines optymistycznej narracji. Łukaszenka nie pomija żadnej okazji, by wspomnieć o „braterstwie z prezydentem Rosji", „bezprecedensowym zaufaniu" i „nienaruszalnym sojuszu", zapewniając przy tym, że „Białoruś nigdy nie będzie wrogiem Rosji"[75].

Łukaszenka o sojuszu z Rosją podczas wizyty w Mińsku sekretarza stanu Państwa Związkowego Siergieja Głazjewa 16 lutego 2026 r.:

> **„Nie ma siły zdolnej do oderwania Białorusi od Rosji i Rosji od Białorusi. Okoliczności tak się złożyły, że jesteśmy ze sobą powiązani nawet nie na dziesięciolecia, ale może wręcz na wieki[76].**

Rosnące uzależnienie od Moskwy przyczyniło się do przyspieszenia integracji rosyjsko-białoruskiej w ramach Państwa Związkowego, sabotowanej przed 2020 r. przez Łukaszenkę z obawy przed utratą niezależności. W 2021 r. przywódcy obu państw zatwierdzili 28 tzw. programów związkowych, tworzących wspólne mechanizmy i standardy, głównie w sferze gospodarczej i finansowej[77]. Choć nadal występuje sporo przeszkód biurokratycznych i konfliktów interesów, strona białoruska unika obecnie publicznego kwestionowania integracji i związanych z nią porozumień, stając się coraz mniej asertywna wobec Rosji.

Białoruś stopniowo zdemontowała także wszystkie atrybuty tzw. wielowektorowości. W nowej konstytucji zabrakło sformułowania o „dążeniu do neutralności", zniknął również zapis o „bezatomowym statusie", co utorowało Moskwie drogę

74 А. Казакевич, *Политика зависимости и перспективы беларуской государственности*, Dekoder, 1.02.2023, dekoder.org.

75 *Лукашенко: суверенитет и независимость незыблемы, а Беларусь никогда не будет врагом России*, БелТА, 16.12.2022, belta.by; *Лукашенко об отношениях с Россией: мы союзники — этим все сказано*, Мінская праўда, 15.08.2024, mlyn.by.

76 *Лукашенко заявил о неразрывности отношений Белоруссии с Россией*, Интерфакс, 16.02.2026, interfax.ru.

77 *Путин и Лукашенко утвердили 28 союзных программ России и Белоруссии*, Радио РБК, 4.11.2021, rbc.ru.

do zaakceptowania przez Mińsk jej decyzji o rozmieszczeniu na Białorusi rosyjskiej taktycznej broni jądrowej[78].

Przypieczętowało ten proces przyjęcie w 2024 r. nowej koncepcji bezpieczeństwa narodowego oraz doktryny wojennej. W obu dokumentach, znowelizowanych po raz pierwszy od 10 lat, znalazło się bezprecedensowo wiele – często nacechowanej emocjonalnie – krytyki pod adresem Zachodu, postrzeganego jako główne zagrożenie dla Białorusi. Jednocześnie znacznie mocniej zaakcentowano sojusznicze relacje z Rosją i jej znaczenie dla bezpieczeństwa państwa[79].

Zależność od Rosji dobrze oddają również statystyki handlowe: wskutek zachodnich sankcji i wojny z Ukrainą od 2022 r. na Rosję przypada ok. 90% białoruskiego eksportu (70% to sprzedaż na rynek rosyjski, a 20% – tranzyt do państw trzecich), podczas gdy udział UE spadł z ok. 30% do zaledwie 5%. Dywersyfikację handlu zagranicznego zastąpił priorytet dalszego zwiększania sprzedaży na rynku rosyjskim[80].

## 2. Konfrontacja z Zachodem – głównymi wrogami Polska i państwa bałtyckie

Podporządkowanie białoruskiej polityki zagranicznej interesom Kremla, a także ewolucja samego reżimu Łukaszenki w kierunku totalitaryzmu doprowadziły do niespotykanego wcześniej zaostrzenia kursu Mińska wobec Zachodu[81]. W retoryce tej często sięgano również po nową, przykrojoną na potrzeby antyzachodniej narracji politykę pamięci, w której absolutnym priorytetem było wyszukiwanie „zbrodni Zachodu" wobec narodu białoruskiego (zob. podrozdział II.4). Co ważne, podobnie jak w propagandzie i polityce historycznej, również w zmodyfikowanej strategii polityki zagranicznej reżimu rolę głównego „wroga" przypisano Polsce oraz – w nieco mniejszym stopniu – Litwie i Łotwie, czyli wszystkim bezpośrednim zachodnim sąsiadom Białorusi należącym do UE i NATO.

78 *Шпаковский: исключение из Конституции безъядерного статуса оказалось дальновидным шагом для безопасности*, БелТА, 15.03.2024, belta.by.

79 *Изучили самые важные изменения в Военной доктрине. Похоже, новый документ признает главной угрозой Лукашенко беларусов*, Зеркало, 2.05.2024, zerkalo.io.

80 *Головченко: формула «30–30–30» для экспорта Беларуси уже не актуальна*, Office Life, 13.08.2022, office-life.by.

81 *Лукашенко: Запад начал новый «крестовый поход», мир на грани глобальной катастрофы*, Бизнес Online, 2.07.2024, svo.business-gazeta.ru.

Od jesieni 2020 r. niezmiennie obarcza się je główną odpowiedzialnością za brak dialogu i współpracy.

Tym samym po 2020 r. Mińsk utracił możliwość prowadzenia w polityce zagranicznej gry zarówno ze Wschodem, jak i z Zachodem. Działania białoruskich władz na kierunku zachodnim sprowadzono w zasadzie do agresywnej kampanii propagandowej, zaprojektowanej i prowadzonej analogicznie do polityki informacyjnej adresowanej do własnego społeczeństwa (zob. podrozdział II.3).

Łukaszenka o polityce Zachodu wobec Białorusi podczas przemówienia z okazji Dnia Niepodległości 2 lipca 2024 r.:

> **”** **Miejsce nazistów, którzy dążyli do naszej zagłady przed 1945 r., zajęli ich następcy, przy czym nie tylko duchowi czy ideologiczni, ale wręcz bezpośredni, z krwi i kości. Rozpoczynają oni nową krucjatę, a świat zmierza ku katastrofie[82].**

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na aktywność białoruskiego MSZ. Po 2020 r. resort ten stał się narzędziem polityki konfrontacji z Zachodem, polegającej na permanentnym dyskredytowaniu, prowokowaniu i dezinformowaniu przeciwników z UE i NATO. Tendencja ta nasiliła się zwłaszcza po mianowaniu w czerwcu 2024 r. na stanowisko ministra spraw zagranicznych Maksima Ryżankoua, który zastąpił pasywnego, działającego dość rutynowo Siarhieja Alejnika. Od początku wykazywał on dużą asertywność, energicznie reagując na wszelkie przejawy krytyki ze strony zachodnich mediów i polityków, nawet tych, którzy byli wobec reżimu jedynie umiarkowanie sceptyczni[83]. W kolejnych miesiącach Ryżankou nawoływał Wilno do wznowienia dialogu i „odpowiedzialnego myślenia", apelując do „rozsądnych obywateli Litwy", aby „październikowe wybory parlamentarne stworzyły lepsze warunki do rozmów"[84]. Następnie pod egidą MSZ zorganizowano międzynarodową konferencję poświęconą nielegalnej migracji (notabene stymulowanej od czerwca 2021 r. właśnie przez władze białoruskie), podczas której Ryżankou po raz kolejny oskarżył Polskę, Litwę i Łotwę o brak

[82] *Лукашенко: западные наследники нацистов начали новый „крестовый поход"*, БелТА, 2.07.2024, belta.by.

[83] Zaledwie kilka dni po objęciu urzędu upomniał publicznie sekretarza generalnego ONZ António Guterresa za „nieuprawnione" podnoszenie problemu łamania praw człowieka na Białorusi. Zob. *«Зашел на должность с ноги». Мнение Артема Шрайбмана о новом стиле белорусской дипломатии при Рыженкове*, Зеркало, 22.07.2024, zerkalo.io.

[84] *Глава МИД Рыженков призвал Литву вернуться к конструктивному сотрудничеству: «Мы можем просто подойти к точке невозврата»*, Зеркало, 26.09.2024, zerkalo.io.

woli do rozmów i zaproponował Brukseli podjęcie bezpośrednich negocjacji bez udziału „niekonstruktywnych sąsiadów”[85].

Szef białoruskiej dyplomacji Maksim Ryżankou w liście otwartym do obywateli i władz Litwy w sprawie wznowienia dialogu, opublikowanym 26 września 2024 r.:

> **Istnienie odpowiedzialnych, adekwatnych elit na Litwie budzi pewne wątpliwości. Mamy jednak nadzieję, że wyniki zbliżających się litewskich wyborów parlamentarnych stworzą warunki do przywrócenia dialogu. […] Korzystając z możliwości, zwracam się zatem do prostych Litwinów jako realnych suwerenów w swoim państwie, aby wypowiedzieli się rozsądnie w kwestii wznowienia współpracy z sąsiadami. Oczywiście, o ile mają jeszcze prawo do swobodnej wypowiedzi**[86].

[85] *Рыженков заявил, что представители европейской дипломатии все-таки были на конференции по миграции*, Reform.News, 15.11.2024.

[86] *Рыжанкоў заклікаў Літву аднавіць адносіны, але суправадзіў заклік грубай прапагандай*, Наша Ніва, 26.09.2024, nashaniva.com.

# V

# BIAŁORUSKI TOTALITARYZM JAKO PROJEKT ZAKOŃCZONY? PRÓBA PODSUMOWANIA

Władze białoruskie wyciągnęły z doświadczeń 2020 r. szereg wniosków. Ówczesne wydarzenia uznano jednoznacznie za najpoważniejsze zagrożenie dla dyktatury – zarówno dla sprawności systemu, jak i dla jego przetrwania. W ciągu ostatnich sześciu lat zbudowano zatem niemal kompletny system totalitarny, znacznie bardziej opresyjny wobec oponentów wewnętrznych i zdecydowanie agresywniejszy wobec Zachodu niż funkcjonujący od lat 90. autorytaryzm.

Do zakończenia procesu przebudowy ustrojowej brakuje jedynie wprowadzenia i rozwinięcia kultu jednostki. Warto przy tym zaznaczyć, że pewne elementy wyraźnego eksponowania osoby dyktatora (np. w roli Ojca Narodu, czyli Baćki) występowały również przed 2020 r. Być może deficyt ten wynika ze słabości białoruskiej propagandy oraz zastrzeżeń ze strony samego przywódcy, który nadal preferuje odgrywanie roli „sługi" poddanego „woli narodu".

Natomiast brak monopartii, będącej jedną z istotnych składowych przywołanej we wstępie teoretycznej klasyfikacji ustroju totalitarnego Brzezińskiego i Friedricha, nie stanowi w przypadku Białorusi przeszkody w kontynuowaniu zmian ustrojowych. Łukaszenka konsekwentnie blokuje powstanie partii władzy z obawy przed osłabieniem własnej pozycji w systemie. Drugorzędna rola partii de facto sprzyja więc dokończeniu opisywanej ewolucji totalitarnej. Równie nieistotny jest deficyt komponentu imperialnego; przykład białoruski pokazuje wręcz, że może istnieć totalitaryzm niezorientowany na ekspansję zewnętrzną.

Alaksandr Łukaszenka świadomie obrał kurs na zaostrzenie kontroli nad obywatelami i nomenklaturą, uprzywilejowanie sektora bezpieczeństwa i poddanie się rosyjskiej dominacji. Celem było i nadal jest zagwarantowanie kontynuacji władzy, a ceną utrata znacznej części suwerenności, nie tylko w sferze bezpieczeństwa czy dyplomacji, lecz także w polityce informacyjnej, historycznej i edukacyjnej. Zrusyfikowany i skonsolidowany system jedynie pozoruje dialog z Zachodem, gdyż nie ma pola manewru.

Tym samym dopóki Białoruś pozostaje pod rządami Łukaszenki i korzysta ze wsparcia Rosji, dopóty zbudowany w ostatnich latach totalitaryzm będzie trwał. Wszelkie modyfikacje będą zmierzały tylko do jego umocnienia, przy czym nie można wykluczyć szerszej adaptacji rozwiązań chińskich, w tym przede wszystkim rezygnacji z powszechnych wyborów prezydenckich. Wyłącznie zmiana na stanowisku prezydenta (możliwa w zasadzie jedynie w następstwie śmierci lub poważnej choroby dyktatora albo upadku systemu władzy

Władimira Putina, np. po klęsce w wojnie z Ukrainą) może stworzyć szansę na odwrócenie tego procesu. Trudno jednak z dużą dozą pewności zakładać, że doszłoby wówczas do szybkiej transformacji politycznej.

*Pracę nad tekstem ukończono 1 września 2026 r.*